Nr. 161. **Kraków, Sobota 12 Kwietnia 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. pocztą	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejm uchwala pomoc dla Lwowa.

Warszawa, 12 kwietnia (PAT). Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu po uchwaleniu wniosku posła Hausnera o pomoc doraźną dla ludności Lwowa przystąpiła Izba do traktowania wniosku nagłego posła Adama i towarzyszy w sprawie **zasilenia frontu galicyjskiego i wysłania tam nowych poważnych sił.**

Pos. Głąbiński proponuje, aby nad tą sprawą odbyć posiedzenie tajne.

Pos. Moraczewski opowiedział się przeciw tajności.

Poseł Skarbek poparł wniosek o rozprawę tajną.

Izba uchwaliła tajność obrad nad wnioskiem posła Adama.

Po opuszczeniu galeryi przez publiczność, dalej po wyjściu urzędników, dziennikarzy i stenografów o godz. 9 wieczorem zaczęły się tajne obrady. Na posiedzeniu poufnem przemawiali posłowie Moraczewski, Skarbek, Bagiński, dr Adam, Dębski. Dwukrotnie zabierał w dyskusyi minister spraw wojskowych Leśniewski.

Po dłuższej dyskusyi **wniosek posła Adama przyjęto.**

Po północy otworzył marszałek jawne posiedzenie i zaproponował, aby ustawę o bezpieczeństwie, projektowaną przez ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, które ma się odbyć już po świętach Wielkiejnocy, tj. dnia 29 kwietnia.

Pos. Diamand postawił wniosek, aby ustawę o bezpieczeństwie jako wniosek nagły, bez pierwszego czytania odesłać do komisyi prawniczej, aby załatwiła się z tym wnioskiem do soboty popołudnia. Proponuje, aby ustawa z pominięciem szeregu formalności była przedłożona Sejmowi na sobotniem posiedzeniu popołudniowem. Wniosek posła Diamanda upadał, gdyż za zwołaniem posiedzenia na sobotę oświadczyło się tylko 95 posłów, przeciw zaś 115.

Socyaliści głośno protestowali przeciw wynikowi głosowania.

Na tem posiedzenie zakończono.

Konstytucya Polski.

Warszawa, 12 kwietnia. Komisya konstytucyjna wyraziła życzenie, aby rząd opracował na podstawie elaboratów rządowej ankiety konstytucyjnej deklaracyę konstytucyjną w ogólnych zarysach, **która to deklaracya ogłoszona ma być przez Sejm w dniu 3 maja.**

Walka o reformę agrarną.

Warszawa, 12 kwietnia (PAT). Komisya rolna. Pod przewodnictwem p. Witosa, w obecności ministra Janickiego i delegatów ministerstwa zwołana dziś na 9 rano komisya rolna rozpoczęła obrady o pół do 11, gdyż do tego czasu toczyły się między stronnictwami rokowania o kompromisowe załatwienie sprawy. Rokowania były bezskuteczne. Po zagajeniu zebrania, p. Dąbski imieniem klubu Piastowców podał wniosek o zreasumowanie wczorajszej uchwały powziętej wedle wniosku p. Dziennickiego. Wniosek spowodował dyskusyę. W głosowaniu imiennem za wnioskiem o zreasumowanie uchwały, oświadczyło się 14 przeciw 13 głosom. Dwaj przedstawiciele klubu narodowego związku robotniczego i jeden członek zjednoczenia ludowego wstrzymali się od głosowania. Na żądanie związku ludowo-narodowego przewodniczący zarządził przerwę celem odbycia narad. Wynikiem narad była nowa redakcya spornego ustępu. W 4 punkcie referatu p. Dąbskiego, który opiewa: na zapas ten, t. j. ziemi potrzebnej na parcelacyę i kolonizacyę złożą się następujące ziemie: dobra, względnie część dóbr, wykupione drogą przymusu od prywatnych właścicieli po cenie ustawą określonej. Ustawa też określa maximum ziemi dla każdego z poszczególnych posiadaczy, jako też maksimum ziemi folwarcznej w poszczególnych okręgach państwa. Po podjęciu obrad przyjęto ustęp 4 w redakcyi przytoczonej głosami wszystkimi.

Na wniosek p. Barlickiego przyjęto następnie dalsze z projektem rządowym pokrywające się ustępy: W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonij i ogródków robotniczych z dogodnymi komunikacyami na użytek robotników fabrycznych. W razie braku odpowiednich gruntów państwo winno mieć możność przymusowego wykupu na ten cel wszelkich nadających się do tego gruntów. — Przewodniczący zamknął obrady. Na zebraniu następnem, które odbędzie się dopiero po świętach, przyjdzie pod obrady artykuł, odnoszący się **do cyfrowego określenia maximum mającego się pozostawić obszaru.**

O stan wyjątkowy w Królestwie.

Warszawa, 12 kwietnia. (Telef. pryw.). Sprawa załatwienia wniosku posła Dąbskiego w komisyi rolnej wpłynęła na tok posiedzenia plenarnego Sejmu, zwłaszcza przy głosowaniu za wnioskiem posła Daszyńskiego w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Królestwie i Galicyi. **Piastowcy,** wywiązując się z przyrzeczenia, danego lewicy, **głosowali za zniesieniem stanu wyjątkowego,** równocześnie jednak złożyli głosy na poprawkę ks. Lutosławskiego. Tym sposobem stan wyjątkowy, jakkolwiek teoretycznie **ma być zniesiony,** faktycznie pozostaje w mocy, a uchylenie go będzie zależało od przedłożenia **odnośnej ustawy przez rząd i uchwalenia jej w Sejmie.**

Represye przeciw Polakom w Gdańsku.

Poznań, 12 kwietnia (PAT). Podkomisaryat Rady Naczelnej Ludowej w Gdańsku ogłasza następującą odezwę:

Wobec planu zorganizowanych z góry przez gen. Hammersteina i ministra Erzbergera zalecanych **protestów przeciw połączeniu Prus Królewskich i Gdańska,** dochodzą nas codziennie żywiołowe odgłosy polskich rad ludowych i polskich, stowarzyszeń ze wszystkich powiatów prowincyi, wyrażające życzenia i nadzieje ludności polskiej w Prusach Królewskich i Książęcych i na Pomorzu. W imieniu tej polskiej ludności, której liczba wynosi w Prusach Królewskich i Pomorzu przeszło trzy czwarte miliona, a w Prusach Książęcych pół miliona, oświadczamy przed całym światem: kiedy ludności niemieckiej wolno wypowiadać swoje życzenia i oczekiwania przez demonstracye pod gołem niebem przez zorganizowane magistraty, rady miejskie i gminne i stowarzyszenia, kiedy wolno jej oświadczenia swe przesyłać mocarstwom ententy a przedewszystkiem do Wilsona, to droga taka dla ludności polskiej jest wzbroniona. Rozporządzeniem komendy 17 korpusu w Gdańsku, naczelnego prezesa i wydziału wykonawczego Prus Królewskich z 11 stycznia br. **ograniczono prawo ludności polskiej ustawami wyjątkowemi. Zmilitaryzowano całe życie publiczne prowincyi, skrępowano Polaków co do woli słowa.** Setki aresztowań i liczne dochodzenia o zdradę stanu charakteryzują dolę tutejszych Polaków. Demonstracye Niemców dają jednostronne tylko, skrzywione wyobrażenie o życzeniach, jakie żywi cała ludność co do przyszłości ziem polskich, do Polski należących. Skneblowany przez przemoc głos półtora miliona Polaków nie może odezwać się w obronie swej sprawy, w obronie sprawiedliwości. **U nas Polska milczy, będąc pod ciężkim przymusem i w milczeniu staje uroczyście przed całym światem, aby wnieść oskarżenie, że ograniczono nam swobodne stanowienie o własnym losie i pogwałcono nasze narodowe i ogólno ludzkie prawa.**

Zjazd Tow. oświatowych.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Wczoraj w sali rady miejskiej rozpoczął się dwudniowy zjazd Towarzystw oświatowych z całej Polski, zorganizowany przez polską Macierz szkolną. Na inauguracyjne posiedzenie przybyło około 300 osób, reprezentujących wszystkie Towarzystwa oświatowe w Polsce. Przybyli również przedstawiciele Sejmu z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, minister oświaty, arcybiskup Kakowski, arcybiskup Teodorowicz. Mecenas Osuchowski zdał szczegółowo sprawę z działalności oświatowej na ziemiach polskich. Prof. Sikora mówił o działalności Tow. Szkoły Ludowej w Galicyi ks. Ludwiczak o działalności Tow Czytelni Ludowych w Poznańskiem, p. Zarzecki o działalności Polsk. Macierzy szkolnej w Królestwie, dr Błażejewicz o działalności Polsk. Macierzy szkolnej na Kresach. Po południu referował Rymar z Krakowa o rzeczowym i terytoryalnym podziale pracy.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Wypadki w Pińsku.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Żywnościowa misya amerykańska żydowska, bawiąca w Warszawie postanowiła wydelegować pięciu członków do Pińska celem zbadania wypadków, które tam zaszły. Wyjeżdża tam w tym celu członek Czerwonego Krzyża amerykańskiego, Borys Bogen, działacz żydowski.

Deputacya urzędników gminnych.

W dniu 9 b. m. zjawiła się w Sejmie deputacya **urzędników gminnych z Galicyi** w osobach pp.: Józefa Matłosza, Zenona Szusta, Stanisława Pawlika i Wojciecha Woźnika. Żądania swoje w sprawie ustalenia i ujednostajnienia warunków bytu dla funkcyonaryuszów gminnych przedstawili delegaci ministrowi Wojciechowskiemu i wiceministrowi Bekowi, którzy obiecali wziąć je pod swoją szczególną rozwagę.

Wielki wybuch amunicyi w Lublinie.

Z Lublina donoszą do »Ilustrowanego Kuryera Codziennego«, że w dniu 11 b. m. o godzinie 8 nad ranem **nastąpił tam w południowej części miasta olbrzymi wybuch amunicyi.** Całe miasto zatrzęsło się w posadach. Okazało się, że **w powietrze wyleciała prochownia ze składem amunicyi.** Wszystkie małe domki w pobliżu prochowni położone, uległy zupełnemu zniszczeniu, wszystkie szyby w południowej części miasta popękały. Siła wybuchu była tak potężną, że w miejscu, gdzie eksplodowały granaty, utworzył się lej głęboki na dwa piętra z górą.

W 20 minut po pierwszym wybuchu nastąpił drugi. Tym razem wyleciał w powietrze **magazyn amunicyi.**

W **mieście powstał nieopisany popłoch.** Ludność w mgnieniu oka stanęła na nogach. Miejsce wybuchu otoczono natychmiast silnym kordonem wojska.

W skutku eksplozyi zginął jeden żołnierz, 4 żołnierzy odniosło lekkie, a 2 ciężkie rany.

Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że wybuch **jest aktem sabotażu ze strony nasłanych bolszewików, albo lubelskich komunistów,** którzy niedawno głośno odgrażali się aktami teroru. Aresztowano **dwa podejrzane indywidua,** które w chwili wybuchu kręciły się około miejsca wypadku i obecności swej nie umiały usprawiedliwić. Przy jednym z tych ludzi znaleziono **pewną ilość dynamitu.**

Pokój się zbliża.

Kraków, 12 kwietnia. Biuro prasowe gen. delegata donosi:

Pisma wiedeńskie z daty 10 kwietnia pod tytułem »Dobre wiadomości z Paryża« przynoszą następujący telegram:

»Orlando, Lloyd George i Clemenceau i pułkownik House **doszli do zupełnego porozumienia co do traktatu pokojowego.** Jeżeli Wilson, który jeszcze ciągle nie może opuszczać pomieszkania, również się na to zgodzi, to ustalenie preliminarzy pokojowych jest tylko kwestyą godzin«.

Dalej te pisma donoszą, że zaraz po podpisaniu wydane zostaną dekrety co do podjęcia stosunków handlowych z państwami centralnemi. Generalny sekretarz konferencyi pokojowej udał się do Wersalu w celu ostatecznych przygotowań. Wydano już markę pocztową z napisem »Wersal — kongres pokojowy«.

Angielska Izba gmin i sprawa pokoju.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Carnavon.

Członkowie Izby gmin wystosowali do Lloyda George telegram, w którym wyrażają zdumienie, że delegacya brytyjska zamiast ustalić wysokość dla pretensyi mocarstwa do Niemiec, zastanawia się nad tem, jakiej sumy można zażądać od nieprzyjaciela. Członkowie Izby gmin wyrażają zapatrywanie, że co do Węgier odstąpił w tym wypadku od swoich pierwotnych zapatrywań. Prezydent ministrów jak donoszą ma zamiar powrócić z początkiem przyszłego tygodnia do Londynu celem zdania sprawy parlamentowi z przebiegu **rokowań pokojowych, zanim Izba rozejdzie się na ferye świąteczne.** Ponieważ nie byłoby rzeczą korzystną ogłaszać szczegóły układu, który Niemcy mają podpisać, zanim układ nie będzie przedłożony Niemcom do podpisania, przeto Lloyd George ma zamiar przedstawić Izbie **gmin położenie tylko w ogólnych zarysach.**

Stosunki w Bawaryi opóźniają pokój światowy.

Wiedeń, 12 kwietnia. »N. W. Journal« w prywatnym telegramie z Genewy donosi:

»Pichon oświadczył w komisyi parlamentu francuskiego, że bolszewickie zajścia w Bawaryi uniemożliwiły zawarcie pokoju(?) Zajścia w Bawaryi wymagają nowych dokładnych obrad sprzymierzeńców.

Walki Czechów z Węgrami.

Budapeszt, 12 kwietnia. (PAT). Iskrowo stacyi poznańskiej.

Z Ungwaru donoszą: W okupowanym przez Czechów obszarze Węgier przyszło do krwawej walki pomiędzy Czechami a czerwonogwardzistami węgierskiemi. Po stronie czerwonogwardzistów było 30 zabitych, po stronie Czechów 150. Rozwścieczeni Czesi zaczęli strzelać po wszystkich ulicach miasta, raniąc i zabijając kobiety i dzieci. Włoski pułkownik, przebywający w mieście, wyraził miastu współczucie i opuścił Ungwar na znak oburzenia.

Ameryka pożycza Czechom.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Waszyngtonu donoszą: Skarb udzielił Czecho-Słowakom 6,330.000 dolarów kredytu, a Belgii 900.000 dolarów.

Misya ukraińska w Bukareszcie.

Wiedeń, 12 kwietnia (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Misya ukraińska z drem Witwickim na czele odbyła dnia 3 bm. **w Bukareszcie dłuższą konferencyę** z rumuńskim prezydentem ministrów dr Terrikidem. Misya poruszyła konieczność uregulowania całego szeregu spraw, dotyczących Rumunii i Ukrainy, a przedewszystkiem **kwestyi bukowińskiej.** Prezydent ministrów odpowiedział, że o sprawie Bukowiny rozstrzygać będzie koalicya, a Rumunia rozstrzygnięciu temu **bezwarunkowo się podda.** Na następnej konferencyi przyrzekł prezydent ministrów polecić szefowi władz administracyjnych na Bukowinie uwzględnienia życzeń Ukraińców bukowińskich.

Konwencya handlowa Francyi z Szwajcaryą.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Szwajcarska rada związkowa ratyfikowała konwencyę ekonomiczną z Francyą, podpisaną w Paryżu dnia 25 marca br. W konwencyi tej rząd francuski obowiązuje się dostarczyć Szwajcaryi co miesiąca 60.000 ton węgla, pochodzącego z kopalń w obrębie Saary, położonych na terytoryum lotaryńskim. Konwencya obowiązuje również rząd francuski do podjęcia możliwych środków celem zaprowizowania Szwajcaryi. Szwajcarya natomiast obowiązuje się dostarczyć Francyi towaru, dalej wywieść 25.000 bydła hodowanego (z czego ma być dostarczonych natychmiast 5.000, a reszta w ciągu roku 1919. Konwencya jest ważna do 31 grudnia 1919.

Opłakane następstwa bolszewizmu.

Bratislawa, 12 kwietnia (PAT). Czesko-słowackie biuro donosi:

Jeden z kupców, przybyłych z Budapesztu, opowiada, że **rząd węgierski sowietów stara się pomnożyć szeregi czerwonej gwardyi** i mobilizuje w ostatnim czasie wszystkich oficerów bez względu na ich rangi. Wszyscy mężczyźni od lat 18 w górę nie mający zajęcia, wszyscy robotnicy i urzędnicy muszą wstępować do czerwonej gwardyi. W fabrykach i zakładach przemysłowych praca trwa od godz. 7 do 3 po poł. Po południu robotnicy muszą odbywać ćwiczenia wojskowe. Żołnierze dopuszczają się najrozmaitszych ekscesów i dokonują rekwizycyi na własną rękę. **Z powodu braku papieru rząd nosi się z myślą wstrzymania wydawnictwa** wszystkich dzienników z wyjątkiem trzech organów rządowych. Ceny środków żywności podskoczyły nagle, gdyż dowóz ich do stolicy prawie zupełnie ustał. Mleka i jaj nie można wogóle dostać w stolicy. **Hale targowe puste.** — Z kościołów zabrano wszystkie przedmioty, które przedstawiały jakąkolwiek wartość. Teatry skomunizowano, jednakże przedstawienia się nie odbywają, ponieważ rząd wysłał artystów, którzy są urzędnikami państwowymi, na prowincyę, celem propagandy na rzecz czerwonej gwardyi. **Na dziedzińcach więzień codziennie wykonuje się wyroki śmierci przez trybunał rewolucyjny.** Wobec tego, że wywołało to panikę, obecnie **wykonuje się wyroki śmierci w piwnicach. W komunikacyi kolejowej** zapanował **nieład.** Mimo, iż trudno jest o pozwolenie na wyjazd z Budapesztu, ludność masami opuszcza miasto.

Bolszewicy wobec samostanowienia.

Wiedeń, 12 kwietnia (Tel. pryw.) »Die Republik« donosi z Paryża:

»Journal des Debats« zamieszcza następującą wiadomość: Wszechrosyjski kongres komunistów uchwalił jednogłośnie rezolucyę, odmawiającą narodom prawa samostanowienia, gdyż w skład narodów wchodzi także burżuazya. — Bolszewizm uznaje tylko wolę proletaryatu, a prawo samostanowienia przyznaje tym tylko narodom, u których różnice klasowe jeszcze się nie wyłoniły a w szczególności koloniom.

Odesa w ogniu nowych walk.

Paryż, 12 kwietnia (PAT). »L'Oeuvre« z dn. 3 kwietnia donosi:

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Odesy, ukraiński hetman Gregorjew, walczący po stronie bolszewików, **rozpoczął oblegać Odesę.** Zacięte walki toczą się w odległości kilku wiorst od przedmieść. Ponadto w różnych dzielnicach Odesy wybuchają raz wraz bunty ludności, które wojska ententy muszą tłumić siłą.

Zaledwie 3200 straceń.

Lublin, 12 kwietnia. Z Moskwy donoszą: Rząd bolszewicki protestuje przeciw doniesieniom angielskiego rządu co do liczby straconych dotychczas w Rosyi mężczyzn, kobiet i dzieci. Statystyka straconych wykazuje zaledwie (!!) 3.200 ludzi.

Śmierć Petersburga.

Osoba, powracająca z Carskiego Sioła zakomunikowała jednemu z pism rosyjskich w Helsingforsie swoje wrażenia, wywiezione z Petersburga pod rządami bolszewickiemi:

Wielkie miasto umiera zwolna. Na ulicach miasta snują się wynędzniałe twarze; przechodnie zaledwie mogą wlec za sobą nogi. Mieszkańcy całymi godzinami wyczekują na tramwaj, który kosztuje rubla za kurs. Pomimo tej ceny i ograniczenia kursowania wagonów tramwajowych, co zmusza do niezmiernie długiego wyczekiwania, ludność jednak zmuszona jest ich używać, gdyż kurs dorożki kosztuje 50 rubli. Ludzie, których praca kończy się późno, są pozbawieni tej lokomocyi, gdyż tramwaj kursuje tylko do 6 wieczorem; w niedzielę niema go wcale.

Autor opisuje liczne wypadki przerażającej nędzy, spotykanej na ulicach, między innemi opowiada o jakiejś starej kobiecie, jak się okazało, wdowie po generale rosyjskim, która mechanicznie wyciąga ręce, powtarzając: »Dajcie mnie kawałek chleba«.

Przejezdny jest zupełnie pozbawiony możności kupienia czegokolwiek. Za pomocą protekcyi trzeba się starać o kartę żywnościową do kuchni publicznej; karta upoważnia do kupienia obiadu za rb. 3.50; obiad ten składa się z mętnej zupy z soczewicy, podobnej do błota, śledzi z burakami. Nędza ludzka jest tak wielką, że ludzie przychodzą do kuchni publicznych jedynie w tym celu, aby módz dojadać resztki, pozostawione przez stołowników, mających za co kupić obiad. Autor opowiada, że po zjedzeniu części zupy, gdy dla wstrętnego smaku, zmuszony był odsunąć talerz, siedzący naprzeciwko niego wychudzony człowiek z suchotniczą twarzą, zwrócił się do niego w znakomitej francuzczyźnie z prośbą, aby mu pozwolił dokończyć; w ten sam sposób skorzystał z resztek śledzia i buraków. Nędza ludzka doprowadza ludzi do pewnego stopnia rodzaju obłędu. Autor cytuje wypadek tego rodzaju: przed jakimś sklepem wyczekiwali ludzie »w ogonku« na pewien produkt; pierwszy z klientów dowiedział się, że produktu w sklepie nie ma, a pomimo tego wszyscy następni wchodzili, ażeby wyjść z próżnymi rękami; ten »ogonek« mechanicznie posuwających się ludzi, niezdolnych do zrozumienia żadnej innej rzeczy, prócz możliwości utraty swojej kolei, charakteryzuje stan mieszkańców Petersburga.

Inteligencya, utraciwszy zarobki, utrzymuje się czas dłuższy ze sprzedaży dobytku. Nieżyjący już wielki książe Paweł Aleksandrowicz żył wyłącznie ze sprzedaży rzeczy wartościowych, ongi stanowiących jego luksusowe otoczenie. Na schemacie, podanym mu do wypełnienia, napisał w rubryce »zajęcie« — »sprzedawca starożytności«.

Na targach spotkać można przekupniów z najlepszego towarzystwa: sprzedają ubranie, bieliznę, przedmioty codziennego użytku. Przedmioty te skupują włościanie i meblują sobie niemi chaty. Autor wspomina, że znalazł w oborze chłopskiej swą tualetę mahoniową, odstąpioną ongi w celu zyskania pieniędzy na utrzymanie.

Z poza frontu ukraińskiego.

Siedzibą ukraińskiego sekretaryatu, na którego czele stoi dr Izydor Hołubowicz, prezydent ministrów i minister sprawiedliwości, jest Tarnopol. Dawniej kierownikiem jego był dr Kość Lewicki, który jednakowoż z niewiadomych przyczyn ustąpił. Krążyły o tem najrozmaitsze pogłoski. Urzędowy organ Sekretaryatu »Holos ukraïnskí« doniósł tylko, iż p. Kość Lewicki zaniemógł i z tego powodu musiał ustąpić. Ile w tem prawdy, nie trudno się domyśleć. Ministrem spraw zagranicznych jest Cegielski, wojny Witowski (ustąpił w połowie lutego), spraw wewnętrznych Makuch.

Narodowa Rada republiki zachodnio-ukraińskiej znajduje się w Stanisławowie. Na czele jej stoi poseł Petruszewicz. Prócz głównej Rady istnieją rady narodowe powiatowe.

Archimandryta Eulogiusz, Antoniusz i kilku duchownych, którzy podejrzani byli o wszechrosyjskie idee, zostali aresztowani i wywiezieni do Galicyi, gdzie internowano ich w Tarnopolu.

Cała prasa ukraińska przepełniona jest artykułami o krzywdach Ukraińców w państwie polskiem, a zarazem wyzwiskami pod jego adresem. Nierzadko też trafiają się pogróżki, skierowane przeciw koalicyi. Przoduje w tej agitatorskiej robocie »Holos Ukraïnskij«, którego naczelnym redaktorem jest p. Karmański. Stek obelg i wyzwisk zapełnia codziennie szpalty tego pisma, a najkomiczniejsze wrażenie czynią tłustemi czcionkami wydrukowane »kryudy« ukraińskie, jakich się dopuszczają Polacy we Lwowie i Przemyślu, podawane zwyczajnie przez jakąś zaufaną osobę z tamtej strony frontu. W ten sposób rozbudza się w stosunku do Polaków nienawistny nastrój.

O jeńcach polskich pisano już wiele. Stan ich jest rzeczywiście beznadziejny. Jak okropne panują w barakach stosunki, dowodzą słowa donosiciela więźniów, Ukraińca Bekesiewicza, który się głośno wyrażał, iż w więzieniu dzieją się straszne rzeczy, na które on patrzeć nie może i że to wszystko poda do gazet. Szczególnie ostro traktują jeńców 16 pułku obrony krajowej wraz z podpułkownikiem Rybińskim, którzy, wracając z Ukrainy, nie chcieli złożyć broni i zostali w Mikulińcach przez Ukraińców otoczeni, **częścią w pień wycięci,** częścią wzięci do niewoli. Zostali oni oskarżeni o zbrodnię buntu i stykanie się z nimi było zupełnie wykluczone. Są więc zdani na łaskę losu.

Polską misyę »Czerwonego Krzyża« przyjęli Ukraińcy bardzo grzecznie — ale ostrożnie. A więc wszędzie towarzyszył jej oficer, nawet podczas obiadów. Z Polakami wszelki kontakt był wykluczony. Wiarygodni świadkowie twierdzą, iż misya nie widziała wszystkiego, gdyż najgorszych rzeczy wcale jej nie pokazywano, omijając starannie baraki najstraszniejszego więzienia.

Wolny obrót bydłem, mięsem i tłuszczami.

Rozp. min. aprowizacyi w Warszawie z dnia 4 kwietnia 1919 roku Nr 127377, wprowadzające na całem terytoryum państwa wolny obrót bydłem, świniami, owcami, kozami, mięsem, przetworami mięsnemi, tłuszczami, wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami obejmuje:

§ 1. Obrót bydłem, świniami, owcami, kozami mięsem, przetworami mięsnemi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami jest w zasadzie wolny, a zatem przewóz i przegon w całem państwie bez względu na dawne kordony, ma się odbywać bez jakichkolwiek zezwoleń przewozowych, lecz jedynie z zachowaniem przepisów policyjno-weterynaryjnych.

§ 2. Celem zapobieżenia przemytnictwu za granicę państwa, upoważnia się sekcyę ministerstw aprowizacyi, do wydania rozporządzeń ograniczających wolny obrót do niektórych miejscowości położonych na podległem im terytoryum.

§ 3. Kto przekracza postanowienia rozporządzeń wydanych w myśl § 2 podlega karze obowiązujących przepisów.

§ 4. Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast, a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym przedmiocie obowiązujące.

OGRANICZENIA, WZGLĘDNIE POSTANOWIENIA HANDLOWE.

Ministerstwo aprowizacyi ogłasza:

Na podstawie §§ 2 i 3 powyższego rozporządzenia wprowadza się następujące ograniczenia, względnie postanowienia.

§ 1. Wolny obrót bydłem, świniami, kozami, owcami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami owocami i jarzynami ogranicza się w ten sposób, iż przewóz lub przegon z którejkolwiek miejscowości państwa do miejscowości położonej w powiatach: Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Myślenice, Nowy Targ, Wadowice, Bielsko, Cieszyn i Frysztat zależny jest od każdorazowego zezwolenia ministerstwa aprowizacyi, sekcyi dla ziem byłego zaboru austryackiego.

2. Bydło i świnie wolno zakupywać tylko na targach. Handel domokrążny jest zakazany.

§ 3. Zarządom kolejowym n i e w o l n o przyjmować przesyłek bydła, owiec, kóz, mięsa, przetworów mięsnych, tłuszczów wieprzowych, masła, mleka jaj, drobiu, ryb, owoców, jarzyn do powiatów wyszczególnionych w § 1 bez przepisanych zezwoleń przewozowych. Zezwolenia przewozowe należy przy nadaniu do przewozu przymocować trwale do listu przewozowego i ostemplować pieczęcią urzędową stacyi załadowania. Przymus zezwoleń przewozowych obowiązuje również przy przesyłkach wojskowych.

§ 4. Kto wywozi bydło świnie, owce, kozy, mięsa, przetwory mięsne, tłuszcze wieprzowe, masło, mleko, jaja, drób, ryby, owoce i jarzyny bez przepisanego zezwolenia przewozowego, ulega karze pieniężnej do K. 20.000 na rzecz skarbu państwa, z którą być może połączony przepadek towaru tak bezprawnie przewożonego.

Przepadek towaru można orzec także w razie niemożliwości wyśledzenia lub ukarania sprawcy. W razie nieściągalności kary pieniężnej orzeka się areszt do 6 miesięcy. Orzeczenie należy do kompetencyi starostw, oddział kontroli wywozu, miejsca przetrzymania przesyłki. Od orzeczenia starostwa przysługuje zażalenie do ministerstwa aprow., sekcyi dla ziem b. zaboru austryackiego, które wnieść należy w dniach trzech, od dnia doręczenia orzeczenia.

§ 5. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym przedmiocie obowiązujące.

Delegat ministerstwa aprowizacyi:
Kucharski.

Regulacya płac profesorów szkół wyższych.

Rada ministrów Rzeczypospolitej polskiej przyjęła na posiedzeniu, odbytem 10 marca 1919 roku, nowy, tymczasowo od 1 stycznia 1919 obowiązujący wymiar płac profesorskich i pomocniczych sił naukowych w uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie, w politechnice we Lwowie, akademii weterynaryi we Lwowie i w akademii Sztuk pięknych w Krakowie.

Pobory te wynoszą wedle wspomnianego wymiaru **dla profesorów zwyczajnych:** płace miesięczne 1.000 marek, oraz dodatek ekonomiczny w wysokości 200 marek miesięcznie, nadto w miarę lat służby sześć dodatków czteroletnich po 100 marek miesięcznie; **dla profesorów nadzwyczajnych:** płace miesięczne 700 marek, oraz miesięczny dodatek ekonomiczny 200 marek, nadto trzy dodatki czteroletnie po 100 marek miesięcznie.

Łączne pobory miesięczne konstruktorów wynoszą 533 marek, asystentów z kwalifikacyami naukowemi 450 marek, asystentów bez naukowych kwalifikacyj 325 marek, demonstratorów i innych pomocniczych sił naukowych 275 marek. Za wykłady, powierzone przez ministerstwo, wynosić ma remuneracya półroczna od godziny tygodniowo wykładów 375 marek, ćwiczeń 250 marek. Wypłata poborów w walucie austryackiej będzie się odbywała według stosunku 150 K = 100 marek.

KRONIKA.

Kraków, 12 kwietnia.

GRATULACYE PREZYD. KRAKOWA DLA ZJAZDU OŚWIAT. Prez. miasta wysłało następującą depeszę do prezyd. Zjazdu oświatowego w Warszawie: Z okazyi pierwszego polskiego Zjazdu oświatowego w wolnej Polsce przesyłamy imieniem Krakowa najserdeczniejsze życzenia jak najpomyślniejszych obrad i powzięcia uchwał, któreby doprowadziły do ujednostajnienia i uregulowania programów nauk na wszystkich ziemiach polskich w interesie najszerszych warstw narodu.

Z KOMISYI DLA PRZEMYSŁU KONCES. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Sarego posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych, na którem wydano szereg opinii na wniesione podania o różne koncesye przemysłowe.

SPRZEDAŻ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. Od niedzieli dnia 13 kwietnia br. będzie wydawana dla całej ludności miasta w sklepach rejonowych na kupon 20 legitymacyi poborowej mąka amerykańska po 1 kg na osobę. Ze względu na święta żydowskie odbiorcy katoliccy, przydzieleni do żydowskich sklepów rejonowych mają zgłaszać się po mąkę w następujących sklepach: W okr. VI i VII (dz. VII i VIII) odbiorcy sklepów Sachsa i Neumarkta w sklepie miejskim ul. Krakowska 53 a odbiorcy Benenfelda, w sklepie Olszowskiego, ul. Mikołajska 2. W okr. IX dz. IX i XXII odbiorcy Finkelsteinowej w sklepie Meldowej ul. Celna 6, a odbiorcy Abrahamera w sklepie Jadowskiego ul. Kalwaryjska. Nadto w okr. XIV dz. XIX i XX partye, które pobierały mąkę w sklepie Czaickiej przy ul. Grzegórzeckiej 11 przydziela się do sklepu K. Bartusia przy ul. Grzegórzeckiej 35.

KOMITET STRAŻY OBYWATELSKIEJ dzielnicy I i II zawiadamia, że w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 3'30 popoł. odbędzie się w sali magistratu na I p. wiec z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 2) Wybór nowego komendanta. 3) Wybór nowego Komitetu dzielnicowego. 4) Wnioski.

PRZENIESIENIE BIUR. Z dniem dzisiejszym przeniesione zostały biura komisaryatu obwodu III do lokalu przy ul. Grodzkiej 61. I p.

Z UNIWERSYTETU JAG. Wpisy na półrocze letnie rozpoczynają się 16 kwietnia i trwać będą do 30 bm.

Z PREZYDYUM RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ piszą nam: Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. w Warszawie telegraficznie przedłużyło termin konkursu dla nauczycieli byłej Galicyi do dnia 20 kwietnia 1919.

ZEBRANIE ZIEMIANEK. Dnia 27 marca odbyło się w Krakowie walne zebranie ziemianek (I i II Koło pań wiejskich). Przewodnicząca p. Schmidtowa zdała sprawozdanie z działalności ziemianek za rok ubiegły, p. Zdunowa referowała sprawę przyłączenia się do warszawskiej organizacyi ziemianek, p. Sienkiewiczowa o organizacyi kółek włościańskich i o wspólnej pielgrzymce do Częstochowy. P. Helena Bzowska podała projekt utworzenia sekcyi ogrodniczej przy Kole ziemianek, której główne zadania będą 1) praca nad ogólnem podniesieniem poziomu ogrodn. w kraju, 2) pokrycie zapotrzebowania członków i organizacyi od nich zależnych w nasionach i szczepkach, własną produkcyą, 3) akcya oświatowa pouczająca i demonstrująca po wsiach. P. Schmidtowa zachęcała do pożyczki polskiej. Dzięki uprzejmości Komitetu Tow. rolniczego, które użyczyło lokalu, będzie urzędował sekretaryat ziemianek w gmachu Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8. Obowiązki sekretarki objęła p. Jankowska. Następny zjazd ziemianek odbędzie się d. 25 kwietnia o godzinie 5 popołudniu. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

SEKWESTR SZMAT I WEŁNY. „Monitor polski" ogłasza rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie sekwestru szmat i wełny na mocy dekretu z dnia 23 listopada 1918. Winny być zgłoszone wszelkie zapasy a) wełny owczej potnej, mytej i strzyżonej, lub znajdujące się na owcach, b) szmaty i odpadki, znajdujące się u zbieraczy, handlarzy i fabrykantów. Od złożenia wolne są ilości poniżej 10 kg.

Z kraju.

ZUCHWAŁY NAPAD NA KANTOR BANKIERSKI. Z Warszawy donoszą: We czwartek wieczorem dokonano niezwykle zuchwałego napadu na kantor bankierski w śródmieściu. O godzinie 7 wieczór, gdy właściciel kantoru pod firmą Wacław Klepczyński i Ska przed zamknięciem sklepu sprawdzał gotówkę w kasie, weszło do kantoru 4 bandytów z rewolwerami w ręku i zażądali wydania gotowizny. Właściciel pomimo skierowanych ku sobie rewolwerów usiłował spłoszyć bandytów i w tym celu rzucił książkę podręczną w szybę okienną od podwórza, ale ten alarm pozostał nie zauważony. Bandyci nie zrażeni, zrabowali z otwartej kasy około 110.000 marek a nadto jednemu z obecnych w sklepie klientów odebrali 12.000 marek, drugiemu 8.300 marek, poczem odeszli, zakazując obecnym pod grozą rzucenia bomby wszczynania alarmu i wychodzenia ze sklepu.

Zarządzono natychmiast pościg, w którym brał udział właściciel kantoru oraz kilku policyantów. Na rogu Alei jerozolimskiej dopędzono bandytów, ale jeden z nich celnym strzałem położył trupem policyanta Kujakowskiego. Bandytę, który strzelał, nazwiskiem Stanisława Dereżyńskiego ujęto. Dalsze poszukiwania doprowadziły do aresztowania dalszych uczestników napadu Fr. Kwiatkowskiego, Wł. Królikowskiego i Jana Dudka. Odebrano od nich tylko 6.000 marek. Z resztą łupu uszli dalsi niewyśledzeni na razie wspólnicy.

URZĄD ELEKTRYFIKACYJNY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Dla ujednostajnienia polityki gospodarczej w zakresie elektrotechniki i scentralizowania wszystkich spraw wchodzących w zakres elektryczności i elektryfikacyi rzek na podstawie uchwały rady ministrów z dnia 7 lutego utworzony został w ministeryum przemysłu i handlu urząd elektryfikacyjny. Zakres tego urzędu zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu obejmuje prace: statystyczne studya projektów, kontrolę administracyjno-handlową, państwowych i komunalnych zakładów elektrycznych, kontrolę techniczną wszystkich urządzeń elektrycznych użyteczności publicznej oraz umów koncesyjnych zawieranych przez związki komunalne z prywatnemi przedsiębiorstwami. Pozatem do zakresu działania urzędu elektryfikacyjnego należy udzielanie porad gminom i instytucyom publicznym, opracowanie ustaw, nowych przepisów w dziale elektrotechniki prądu silnego, wreszcie zorganizowanie i prowadzenie stacyi doświadczalnej i cechowniczej przy urzędzie elektryfikacyjnym. Ustanowiono komitet fachowy, który będzie obradował pod przewodnictwem ministra. Komitetowi temu przedkładane będą sprawy wymagające wszechstronnego fachowego zbadania. Urząd elektryfikacyjny ma siedzibę w Warszawie.

GROŹNA EPIDEMIA NA KRESACH. Jak się dowiaduje „Ziemia Lubelska" we wszystkich powiatach wschodnich tyfus plamisty szerzy się w sposób zastraszający. W pow. zamojskim i krasnostawskim chorych jest obecnie tysiąc kilkaset osób. Ostatnią ofiarą epidemii padł dr G o l a k o w s k i, niedawno osiadły w Hrubieszowie po powrocie z Rosyi.

POLSKIE STEMPLE. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Zwiększające się z dniem każdym zapotrzebowanie marek stemplowych i wynikająca stąd konieczność fabrykacyi tychże zniewoliła ministerstwo skarbu do wypuszczenia marek stemplowych z brzegami nieząbkowanymi, aby używanie marek takich ułatwić będzie się je wydawać nie jak dotychczas w całych arkuszach lecz w postaci wązkich pasków.

KAPITAN COOPER, przewodniczący misyi amerykańskiej, bawi we Lwowie od dwóch tygodni (poprzednio funkcye jego pełnił porucznik Becker) i jak wiemy przyjechał tu automobilem, zaraz, gdy się tylko droga do Lwowa oczyściła. Poznał się zaraz z generałem Iwaszkiewiczem, czekając na chwilę sposobną do objęcia przeznaczonego mu posterunku. Śpieszno było dzielnemu Amerykaninowi znaleźć się w mieście, które tak bardzo potrzebuje pomocy. Jestto naprawdę dzielny i szlachetny typ amerykański. Po skończonej wojnie, w której brał udział na froncie francuskim, nie wrócił do kraju, ale przystąpił do akcyi pokojowej, a wiele może milszej jego sercu. Z prostotą i serdecznością oświadczył: „Jestem tu, by waszej niedoli nieść ulgę. Jak mogę, pragnę wam służyć". Należy do rzędu tych ludzi, dla których słowa Wilsona: „Naród wolny nieść winien pomoc narodom wolnym" nie są pustym frazesem. Kocha swego wielkiego prezydenta, a na równi z nim samym czci jego piękne słowa, które powtarza z dumą i poczuciem, że spełnić się one powinny.

TARNÓW, 9 kwietnia. (Z Koła T. N. S. W. — Powiatowy Komitet pożyczki polskiej. — Paskarstwo skórne. — Z sali sądowej).

Pod przewodnictwem ks. r. Wątorka odbyło się 5 bm. posiedzenie tarnow. Koła Towarzystwa naucz. szkół wyższych. Referat o „Problemach zasadniczych organizacyi szkół średnich", jakoteż stanu nauczycielskiego na podstawie kwestyonaryusza, przesłanego Zarz. gł., wypowiedział z wielką znajomością przedmiotu prof. Penkala. Licznie zebrani profesorzy, po długiej i bardzo ożywionej dyskusyi, oświadczyli się za 4-letnią nauką w szkołach powszechnych, a 8-letnią w szkołach średnich, za równomiernością przedmiotów, za 4 grupami przedmiotów, tj. matematyczno-przyrodniczą, histor.-społeczno-filozoficzną, grupą języków klasycznych i nowożytnych, wreszcie za wprowadzeniem egzaminów do gimnazyum wyższego, za pozostawieniem egzaminu dojrzałości i za wprowadzeniem egzaminu wstępnego na uniwersytet. Inne uchwały dotyczyły wykształcenia profesorów, zgrupowania przedmiotów kwalifikacyjnych, egzaminów kwalifikacyjnych, egzaminów kursowych z przedmiotów pobocznych, postulatów nauczycielskich w zakresie pragmatyki, karności uczniów itd. Wkońcu uchwalono prawie jednomyślnie protest w sprawie uprawnienia egzaminu wydziałowego jako egz. kwalifikacyjnego, w sprawie nadawania tytułu profesora nauczycielom bez pełnej kwalifikacyi, w sprawie obsady posad nauczycielami tylko z tytułem doktorskim, dalej rezolucye, by do kwalifikacyi prof. potrzebnych było 8 półroczy na wydziale filoz., by egzam. zastępca naucz. otrzymywał pobory o 1 rangę a niegz. zast. naucz. o 2 rangi niżej od stałych profesorów z udzieleniem remuneracyi za nadliczbowe godziny, rezolucye w sprawie przenoszenia profesorów, przyznania profesorom i dyrektorom 5 klasy rangi w miarę lat służby, przyznania 6 pięciolecia, podniesienia czesnego, taksy za egzamina wstępne, za godziny nadliczbowe i nadobowiązkowe, policzenia lat służby, spędzonych w czasie wojny podwójnie itd.

Wkońcu delegatami na Sejm nauczycielski do Warszawy wybrano profesorów Ciołkosza, Dubiela, Wojciechowskiego i Bobrowskiego.

Celem wydatnego poparcia polskiej pożyczki wewnętrznej utworzył się powiatowy Komitet. Celem Komitetu jest patryotyczna agitacya po wsiach, aby włościanie w jaknajwiększej liczbie zakupywali walory pożyczki polskiej. Komitet wydał odezwę do ludności powiatu, a nadto z ramienia starostwa jeżdżą po wsiach powiatu specyalni wysłannicy z urzędnikami instytucyi finansowych, którzy słowem zachęcają włościan do wydatnej subskrypcyi. Dotychczasowy wynik powyższej agitacyi jest wcale pomyślny.

Skutkiem interwencyi posła Witosa tutejsza Rada powiatowa ma obdzielać wszystkie gminy i miasteczka skórą, wyrabianą w tutejszych dwóch garbarniach. Jednak garbarnie tak mało wyrabiają, że nie można ludności zaopatrzyć w niezbędną skórę, a tymczasem, jak mówią, paskarze posiadają znaczne zasoby skóry, na spody i wierzchy i sprzedają ją po 3 K za 1 dkg. Cóż na to nasze władze?

W ubiegłym tygodniu odbyła się przed tutejszym trybunałem sądów przysięgłych rozprawa przeciw Janowi Knapikowi i dziesięciu towarzyszom o zbrodnię kradzieży i rabunku, popełnioną w listopadzie u. r. w Jaźwinach w czasie rozruchów antyżydowskich. Rozprawie przewodniczył sędzia okręg. Nenyczko, jako wotanci zasiadali sędzia okr. Korytowski i Bocheński, oskarżał prok. Jawornik, bronili adwokaci dr Skowroński i Munk. Sędziowie przysięgli wydali werdykt uznający oskarżonych winnymi tylko zbrodni kradzieży, a trybunał zasądził ich na karę więzienia po kilka miesięcy.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W sobotę, 12 bm.: (Wznowienie) „Tartuffe", komedya w 5 aktach Moliera.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 11 kwietnia 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	105'50	106'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	106'—	107'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	113'25	114'25
4½% poż. kraj. z r. 1914	114'—	115'—
4% pożyczka m. Krakowa z r. 1909	102'—	103'—
Tranzakcya		102'50
4% poż. m. Lwowa	99'50	100'50
4½% obl. kom. Banku kraj.	111'—	112'—
4% obl. kom. Banku kraj.	107'—	108'—
4% obl. kol. Banku kraj.	106'25	107'25
4½% listy zast. Banku kraj.	114'50	115'50
4% listy zast. Banku kraj.	111'50	112'50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	114'50	115'50
Tranzakcya	115'—	115'25
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 52 l.	—'—	—'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	110'50	111'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	107'50	108'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	112'—	113'—
Tranzakcya		112'50
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	107'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	—'—	—'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. Ziem. Bank. Kred.	—'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl.	290'—	—'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
„Górka" fabr. cementu	525'—	535'—
Chodorów	—'—	305'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwill i Zeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	226'—	230'—
Tranzakcya		228'—
Marki niemieckie	226'—	230'—
Marki niemieckie drobne	220'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	242'—	247'—
Ruble carskie po 500 rb.	238'—	242'—
Ruble carskie drobne	235'—	240'—
Ruble dumskie	135'—	140'—
Tranzakcya		138'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.